

Gospodarcza wartość sojuszy – 2

14 maja 2024

Wykolejenie

Zakończenie działalności produkcyjnej firm BASF i VW w Chinach oznaczało utratę pracy dla wielu pracowników, w tym tak bronionych Ujgurów. Z zaskakującą jednomyślnością władze Niemiec akceptowały decyzje amerykańskie, które demonizacją Chin dążyły do zerwania stosunków handlowych. Wielu ekspertów ostrzegało, że utrata partnerstwa Chin wpłynie niszcząco na gospodarkę Niemiec. Niestety, od dłuższego czasu establishment Niemiec przyjmował wszelkie wskazówki i zalecenia Amerykanów bez wahania, przyjmując je za dobrą monetę w przyjaźni.



Nawet w sytuacjach kiedy doświadczali gigantycznej porażki, za jaką uchodzi sabotaż rurociągu Nordstream. Jako główne źródło zaopatrzenia w tani gaz rosyjski Niemcy i zachodnia Europa, nie wydają się w najmniejszym stopniu interesować śledztwem i odszkodowaniem obciążającym sprawcę. Wiele śladów wskazuje USA jako sprawcę, a przynajmniej zleceniodawcę. Joe Biden osobiście zapewnił krótko przed inwazją w lutym 2022 roku: „Jeżeli Rosja dokona inwazji na Ukrainę, to gazociąg Nord Stream zniknie. Obiecuję. Będziemy w stanie zrobić to. Skończymy z tym projektem”.

Drugim wskaźnikiem autorstwa sabotażu jest długotrwała realizacja celów amerykańskich zgodnych z wytycznymi, czyli odcięcie zależności energetycznej Niemiec od Rosji, ujmowanej jako konieczność dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia. W istocie oznaczało to podcięcie gałęzi produkcyjnej warunkowanej tanimi surowcami energetycznymi, konkurencyjnymi wobec amerykańskich.

Szczegóły zawarł w swoim opracowaniu dziennikarz śledczy - Seymour Hersh. Praca zawiera szczegóły planu, przygotowań, samego ataku i realizacji zniszczenia gazociągu przez nikogo innego jak USA.

Można byłoby spodziewać się tuż po tej publikacji błyskawicznej reakcji Niemiec, ale szokiem było milczenie. Media niemieckie nie wykazały minimum zainteresowania analizą Hersha, ograniczając się do identycznych spekulacji podawanych przez media amerykańskie. Unaocznio to, do jakiego stopnia kraje zachodniej Europy nie są w stanie zareagować nawet na tak głęboko zadany cios gospodarce. Dodatkowo sam akt sabotażu deklarowanego publicznie kwalifikuje się jako akt wypowiedzenia wojny. W rzeczy samej stał się on dogodnym pretekstem dla półotwartej wojny z Rosją. Sabotażysta chlubiący się werbalną „demokracją i zachodnimi wartościami” pozostaje na zawsze nieomylny. Jako dobrotliwe, państwa wyłącznie z tego samego tygla mogą być tylko dobre.

Ceny paliw poszybowały więc w mgnieniu oka, a za nimi cała reszta uzależnionych od nich zjawisk gospodarczych. Z wybuchem wojny, w której Rosji chodzi o wypchnięcie NATO z Ukrainy, zakończyły się dostawy rosyjskiego gazu (55%), a gospodarka Niemiec zaczęła szybko podupadać. Właśnie dzięki tanim dostawom paliwa gospodarka mogła utrzymać rozwój i potęgę Niemiec jako mocarstwa przemysłowego.

Migracja przedsiębiorstw schyłkiem rozwoju

Dalsze sankcje na Rosję do mądrych decyzji nie należały. W ciągu roku ceny paliw na rynku światowym wzrosły 10-krotnie. Gospodarstwa domowe miały osłonę środków politycznych, choć i tak uległy 3-krotnej podwyżce w 2022 roku. Mimo późniejszego spadku cen paliw na giełdzie utrwaliła się nowa norma cen kontynuująca stały wzrost. Niemcy płacą jedną z najwyższych cen za gaz na świecie. Przeciętny Niemiec z trudem nadąża za

wydatkami, zwłaszcza zimą. Nie tylko przeciętnych Niemców dotyczą skutki zaślepienia rządu. Trzy wielkie firmy stanowiące 70% niemieckiego sektora produkcji maszyn, wyrobów przemysłowych i motoryzacyjnego wyemigrowały. Skoro koło zamachowe gospodarki unijnej, jakie dotychczas znajdowało się w Niemczech, ucierpiało, nie może być inaczej z pozostałymi krajami Unii Europejskiej od dawna głoszącej wyrównanie zasad rynkowych i powszechną migrację kapitału.

Rudolf de Leeuw – przewodniczący Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych tak podsumowuje sytuację: „Obserwujemy bardzo niepokojącą tendencję braku inwestycji we wszystkich krajach, co rzutuje na dramatyczny stan pracowników. Redukcje zatrudnienia w zamykających działalność przedsiębiorstwach są przyczyną aktualnej sytuacji”. Nie trzeba uzupełniać, że Niemcy zostały zmuszone do szukania alternatywnych, choć kosztowniejszych i mniej wydajnych źródeł energii. Na forum unijnym Francja i Niemcy oskarżają Stany Zjednoczone o nadmiernie wysokie ceny gazu, które wynikają z prowadzonej wojny na Ukrainie. To Ameryka bowiem, likwidując konkurencję rosyjską, zaoferowała dostawy dziesięciokrotnie droższego paliwa. Ten sposób jest jednym z wielu, jakimi Amerykanie ciągną zyski z wojny. Udział Amerykanów w nieuczciwej polityce i gospodarce względem Niemiec nie sprowadza się do zerwania relacji Niemiec z Rosją. Inicjatorem wojny i jej podsycaniem zainteresowane są Stany Zjednoczone popychające Niemcy ku coraz głębszemu kryzysowi, oczekując zarazem uczestnictwa w działaniach wspierających militarne. Ekspansja NATO na Wschód zmobilizowała Rosję do położenia tamy wojną, skoro wszelkie próby rozmów pokojowych, współpracy torpedował Zachód. NATO na Ukrainie oznacza zagrożenie dla egzystencji Rosji, co powtarzane jest od lat. Ukraina stanowiła czerwoną, nieprzekraczalną linię.

Lojalność – wasalizm – naśladownictwo

Państwa podporządkowane NATO z obowiązkiem militaryzacji gospodarki, realizacją zamówień zbrojeniowych w USA z automatu popierają wojnę, która będzie ich stratą, ale oszczędzi kosztów głównemu zainteresowanemu. Pozostanie on z prawie czystymi rękami, w końcu – nie musieliście na wszystko zgadzać się jako cywilni decydenci, a zalecenia, czy sugestie nie są rozkazami. Zachęcona skutecznym, acz przejściowym politycznym potknięciem się Rosjan na Jelcynie i Gorbaczowie, Ameryka natrafiła jak kosa na kamień na polityka poczuwającego się do odpowiedzialności za największe obszarowo państwo świata, bogate zasobami i doświadczone historycznym znaczeniem swej potęgi. Wbrew hasłu otwartości, prezydent Putin wybrał równorzędność partnerstwa zamiast dyktatu. Wcale nie zamknął państwa przed napływającymi z Brytanii, Francji, USA rodzinami doceniającymi zachowany fundament społeczny, do jakich należy pełna rodzina. Amerykański walec globalny stracił impet i autorytet, dowodząc dobitnie, że przestrzeń państw europejskich pod jego instruktażem pustoszone jest gospodarczo, kulturowo pod ciężarem wartości moralnie degradujących wszystko, co uznane za normalne i racjonalne.

Zdawało się, że Borysowi Jelcynowi uda się uzyskać gwarancje od prezydenta Billa Clintona, że żadna z republik radzieckich nie zasili NATO, ulegając pokusom wolności. Clinton jednak gwarancji odmówił. Wtedy to sekretarz generalny Lord Hastings zasłynął z powiedzenia: „Celem NATO jest utrzymanie Amerykanów w Europie, zdławienie Niemiec, i wyrzucenie Rosjan”.

Władimir Putin, rozumiejąc to najlepiej, oświadczył podczas konferencji prasowej w grudniu 2023 roku: „Obiecowaliście w latach 1990., że NATO nie przesunie się na wschód nawet o cal. Bezwstydnie nas oszukaliście”.

Niemcy są tutaj współwinne kiedy establishment jak wytresowana

musztrą kompania idą krok w krok ze Stanami Zjednoczonymi, robiąc wszystko, by zerwać stosunki z Rosją, mimo wielu ocen fachowych o łatwej do przewidzenia katastrofie. Niemcy powtarzali niezmiennie, że mogą respektować państwa szanujące demokrację. Jednakże tym sposobem demokracja miała się coraz gorzej, a gospodarka podupadała coraz wyraźniej i to raczej nieodwracalnie w przeciwieństwie do tych napiętnowanych jako złe, autorytarne i wyznające mniej egzotyczne wartości. Rząd Niemiec skwapliwie przejmuje kolejne cele do realizacji jeden za drugim. Po sankcjach, odcinających dopływ taniego gazu, Niemcy zamknęły ostatnie trzy elektrownie atomowe, choć były sprawne. Jeszcze bardziej zaostrzył się deficyt energetyczny. Nałożonymi sankcjami Niemcy poirytowały dostawcę, niezachwianą trzymając się kursu ideologii czystej energii, czystego powietrza. Za partnerów mają dobierać sobie jedynie tych ze wskazania demokratycznego Wielkiego Brata. Los własnych mieszkańców, choćby mieli zamarzać zimą na śmierć, nie ma znaczenia. Nic nie wskazuje na zmianę kursu.

Siegfried Wusswurm – przewodniczący BDI (Niemieckiej Federacji Przemysłowców) zauważył, że rząd o sprawach gospodarczych potrafi myśleć i rozmawiać jedynie w kategoriach dogmatycznych, nie próbując szukać rozwiązań racjonalnych. Brak dyskusji opartej o argumenty i fakty skutkuje narastającą niepewnością zarówno wśród przedsiębiorców jak i obywateli.

Jakby dla zaognienia beznadziejnej sytuacji, rząd przeznacza zwiększenie środków na militaryzację państwa. W ostatniej dekadzie Niemcy podnieśli wydatki zbrojeniowe o 42%. Oznacza to jedynie głębszą zapaść ekonomiczną i przyspieszony upadek państwa. Niemcy nie mogą sobie pozwolić na topienie pieniędzy budżetowych w zbrojenia. Pieniądze potrzebne są w innych sektorach i to pilnie. Tytuły prasowe w rodzaju „Zbrojenie to zły interes”, bo nie stworzą rozwoju zwłaszcza jeżeli powiększenie arsenału miałyby znaczyć zakupy realizowane z kredytów i w firmach amerykańskich.

Pretekstem militaryzacji jest jak zwykle wojna na Ukrainie i

niekonsekwentna polityka NATO. Za prezydentury Donalda Trumpa, padła decyzja o wycofaniu się Stanów Zjednoczonych z układu. Podczas szczytu w Brukseli (w 2018 r.), Trump był bliski dokonania tego kroku, bo jak zawsze uważał, że NATO jest maszynką drenującą zasoby finansów amerykańskich przez europejskich darmozjadów. Użył publicznie sformułowania: „Niech Rosja atakuje tych, których nie stać na wydatki wojskowe. Nie będziemy przeszkadzać, skoro ich nie stać – płacić”. Niemcy nigdy nie wypełniały płacenia na oczekiwanym poziomie 2%, a teraz boją się, że USA mogą już nie chcieć utrzymywać wzajemnej zależności.

Nie ulega wątpliwości, jak dalece szokująco bezpośrednio Stany Zjednoczone przyczyniły się do upadku przemysłowego i gospodarczego Niemiec. Czy potrafią rozsądnie ocenić sytuację, wyzwalając się z zielonej ideologii rzekomo dominującego moralnie Zachodu? Takich spostrzeżeń i zmian oszczędzą z pewnością media głównego nurtu, utrzymując polskie społeczeństwo w przeświadczeniu o wiecznie żywej III Rzeszy i jej kwitnącej gospodarce opartej o niewolnictwo.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net